

KOMENDA POWIATOWA POLICJI W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

<http://wodzislaw.slaska.policja.gov.pl/k28/informacje/wiadomosci/239575,Poscig-za-nieletnim-kierowca-yamaha.html>
2018-11-15, 06:55

POŚCIG ZA NIELETNIM KIEROWCĄ YAMAHY

W ręce policjantów ruchu drogowego wpadł 16-latek, który kierując motocyklem nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Mundurowi podjęli za nim pościg i wykorzystując znajomość terenu zastawili na niego blokadę. Nieletni kierowca jednośladem nie mając do tego uprawnień a pojazd nie był dopuszczony do ruchu. Mimo tylu nieprawidłowości, ojciec nastolatka pozwalał mu na nim jeździć. O losie zarówno ojca jak i syna zdecyduje wkrótce sąd.

We wtorek, policjanci ruchu drogowego kontrolowali prędkość pojazdów na ulicy Szkolnej w Rogowie. O godzinie 20.25 zauważyli jadący w ich stronę motocykl, którego układ wydechowy wskazywał na niesprawność techniczną. Mundurowi wydali ręką polecenie do zatrzymania, ale kierowca nie zastosował się do polecenia i gwałtownie przyśpieszył. Stróże prawa zmierzili jego prędkość. Miernik wskazał 62 km/h, a dozwolona prędkość w tym miejscu wynosiła 30 km/h. Mundurowi udali się niezwłocznie w pościg za motocyklem. Kierowca nie reagował jednak na sygnały świetlne i dźwiękowe.

Policjanci znając dobrze ten teren postanowili przechytrzyć pirata drogowego i zastawili na niego blokadę. Gdy ustawili radiowóz na środku jezdni przy ulicy Wodzisławskiej ich oczom ukazał się ponownie kierowca yamaha. Mężczyzna chcąc uniknąć zatrzymania, tuż przed radiowozem gwałtownie skręcił w prawo, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, wyrzucił się i uderzył kołem w przód pojazdu służbowego. Gdy mundurowi zobaczyli, że kierowca wstaje i podnosi motor podbiegli szybko by go zatrzymać i uniemożliwić dalszą jazdę.

Ku ich zaskoczeniu za kierownicą tej szaleńczej jazdy siedział 16-letni mieszkaniec Rogowa. Szybko wyszło na jaw, co było powodem niezatrzymania się do kontroli i desperackiej ucieczki przed organami ścigania. Nieletni nie posiadał prawa jazdy, a pojazd nie był dopuszczony do ruchu drogowego. Brak tablicy rejestracyjnej, dowodu rejestracyjnego, ubezpieczenia i badania technicznego nie przeszkadzały jednak ojcu chłopaka. 49-latek mimo tylu nieprawidłowości pozwał synowi na nim jeździć. Chłopca zabrał zespół pogotowia do rybnickiego szpitala na badania. Wobec nieodpowiedzialnego ojca zostanie sporządzony wniosek o ukaranie do sądu a o losie młodocianego pirata zdecyduje wkrótce sąd rodzinny i nieletnich.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)